

Oblicza nekropolii – Cmentarz Wojskowy na Powązkach w Warszawie

Urszula Wodnicka-Kasprzak

STRESZCZENIE

To miejsce jedyne w swoim rodzaju. Jego tożsamość wyznaczyły polskie dzieje i człowiek jako twórca form materialnych we współpracy z procesami natury. Jest dziełem zbiorowym, kształtowanym wciąż od ponad stulecia. Wizerunek kreowany przez kolejne pokolenia nieustannie na nowo daje się czytać – jako całość lub wycinkowo – poprzez pojedyncze nagrobki i pomniki, szczególnie te o wartości artystycznej. A są na Wojskowych Powązkach ślady działalności uznanych twórców, których nazwiska i same dzieła w przestrzeni cmentarza zwyczajnie pozostają nieekspozowane. Niniejsze opracowanie ma na celu zatrzymanie uwagi na niektórych realizacjach, by pozbawić je anonimowości co do autora, aby mogły być również odbierane w pełniejszym kontekście kultury i czasu, w którym powstały. Artykuł jest efektem wielokrotnych wycieczek po cmentarzu z aparatem w rękę, trudu kadrowania możliwie wyizolowanych z otoczenia ujęć interesujących form pomników oraz poszukiwań danych dotyczących ich autorów.

Rdzeń założenia cmentarza określono w pierwszych latach po I wojnie światowej. Powązki Wojskowe kształtowane były wówczas przez polskie państwo jako panteon pamięci o ofiarach walk narodowowyzwoleńczych (powstanie styczniowe), bitew I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej. Następne, masowe pochówki nastąpiły w 1939 r. i po ekshumacjach poległych powstańców warszawskich i ludności cywilnej Warszawy w 1945 r. Władze komunistyczne nie były zainteresowane kontynuowaniem narodowych i katolickich treści w kulturze, dlatego decyzją z 1964 r. postanowiono nadać nekropolii bardziej świecki charakter, zmieniono wtedy nazwę na „Cmentarz Komunalny dawny Wojskowy”. Utworzona została Aleja Zasłużonych z monumentalnymi grobowcami Bieruta i Marchlewskiego oraz grobami wielu osób ze świata elity, wśród nich artystów. Pomijając ograniczenia wynikające z ówczesnej ideologii państwa w okresie PRL-u miał pozytywny wpływ na poziom artystyczny realizowanych upamiętnień m.in. przez organizowane konkursy. Ze względu na ograniczoną dostępność informacji o autorach realizacje z tego czasu (lata 60. i 70. XX w.) stanowią większość prezentowanych w pracy przykładów.

Słowa kluczowe: cmentarz, Cmentarz Wojskowy na Powązkach, nagrobek

Wstęp

Spacer po każdej nekropolii uświadamia, że w jej przestrzeni spleta się pamięć o indywidualnych ludziach kultywowana przez ich najbliższych z pamięcią zbiorową, historyczną, obejmującą ofiary tragicznych wydarzeń z naszych dziejów. Są tam groby ze znanymi nazwiskami i groby zwykłych, przeciętnych ludzi, mogiły bezimienne, bywają także tylko symboliczne... I drugie oblicze, bardziej zauważalne, z równym rytmem liczonych w dziesiątki lub setki podobnych do siebie krzyży – to kwatery wojenne, powstańcze, mogiły ofiar katastrof, pomniki-upamiętnienia ofiar martyrologii.

Ślady tych, co odeszli chcemy zachować od zapomnienia – zapisujemy imię, nazwisko, daty urodzenia i śmierci, znak wyznania, w przypadku żołnierza stopień wojskowy, czasem dodaje się fotografię lub specjalną inskrypcję. Wiele poza tym potrafi powiedzieć forma nagrobka, jego kształt, proporcje, detale, symbole, dopisane epitafia. Mają swoją wymowę skromne mogiły ziemne i te bardziej okazałe, trwałe, o różnej klasie artystycznej.

„Cmentarze nie są dla zmarłych, lecz dla żywych. Każdy z nich stanowi najdoskonalszy symbol – przemijania, kruchości i znikomości ludzkiego życia. (...) ...każdy cmentarz jest rezerwatem przebrzmiałego czasu. Potrafi on rozszerzyć pole naszej świadomości tak, że zaczyna ona obejmować rewiry czasu niedostępne dla jednego pokolenia. Cóż za dziwna sprzeczność: symbol przemijania staje się równocześnie apoteozą trwania” [Zin 1987, s. 11–13]. Warto odczytywać i zachowywać ten przekaz, bo jest też przeznaczony dla nas jako zapis historii i kultury, sztuki i religii; to korzenie tożsamości szczególnie ważne dla wzrastania i formacji następnych pokoleń.

Krótką historia cmentarza

Jego powstanie datuje się na 1912 r., pod zarządem garnizonu rosyjskiego miał wówczas charakter prawosławny. Krótko chowano tu głównie Rosjan, bo już podczas I wojny światowej cmentarzem zarządzali Niemcy. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. został przejęty przez polskie duszpasterstwo wojskowe, a przy cmentarną cerkiew przebudowano na kościół katolicki. W ten sposób powstała centralna nekropolia wojskowa niepodległej Polski. Wkrótce przeniesiono tu ekshumowane szczątki z pól bitew z okolic Warszawy, żołnierzy polskich formacji – Legionów, Polskiej Organizacji Wojskowej, Dowborczyków, Hallerczyków, uczestników wojny polsko-bolszewickiej 1919–20 roku oraz prochy powstańców styczniowych. Zmarłych w kolejnych latach weteranów powstania honorowano pogrzebem w kwaterze wśród poległych w walce towarzyszy.

W latach międzywojennych, po czasach rozdarcia przez zabory jednym z priorytetów polskiego rządu była dbałość o politykę historyczną, wzmacnianie państwowości, budowanie silnego narodowego wizerunku względem zaprzeszytych, rozbiorowych i wciąż istniejących podziałów. Honorowano postawy patriotyczne, więc w panteonie bohaterów wyróżnionych pochówkiem na Powązkach Wojskowych znajdujemy takie wzorcowe postacie.

II wojna światowa przyniosła fale nowych ofiar. To kolejno obrona Warszawy we wrześniu 1939 r., potem okupacja niemiecka, kiedy Polaków z konspiracji można było pochować jedynie pod fałszywymi nazwiskami i najbardziej tragiczne zniwo Powstania 1944 r., które mogiłami pokryło całe miasto. Z dużym trudem i poświęceniem środowisko rodzin związanych z AK odszukiwało, identyfikowało ciała i organizowało pogrzeby ekshumowanych w 1945 r. z terenu Warszawy powstańców. Podobnie jak po poprzedniej wojnie, całe kwatery zapępniały się grobami żołnierzy. Zadbano o zachowanie porządku mogił według przynależności do zgrupowań i oddziałów. Po wojnie,

w drugą rocznicę wybuchu powstania, odsłonięto pomnik Gloria Victis. Obok kwater formacji powstańczych mają swoje kwatery żołnierze LWP i Armii Ludowej. Nowa komunistyczna władza zauważyła dość szybko, że pamięć o bohaterach AK może być otaczana kultem, zaczęła szykanować odwiedzających cmentarz. Trwało to w latach 1949–1955. Dziś wiadomo, że równocześnie na terenie cmentarnego śmietniska, dzisiejsza Kwatera na Łączce, przeprowadzano skryte pochówki więzionych przez UB antykomunistycznych bohaterów uznanych za wrogów władzy ludowej i skazywanych na śmierć w tajnych procesach. Cmentarz powoli podupadał do 1964 r., kiedy postanowiono przywrócić go do zwykłego funkcjonowania, a przy tym zmienić jego charakter na bardziej świecki. Nadano mu nową nazwę: „Cmentarz Komunalny (dawny Wojskowy) na Powązkach”. Jako ideologiczna wizytówka, w części alei głównej, została utworzona Aleja Zasłużonych, przy której znajdują się groby najbardziej prominentnych osób ówczesnego państwa, urzędników, oficerów LWP, działaczy komunistycznych, a także artystów. Wybudowany został świecki dom przedpogrzebowy, oficjalne państwowe uroczystości pogrzebowe nie mogły mieć już charakteru religijnego. Nowy wizerunek miał odwrócić uwagę od wcześniejszego, tradycyjnie katolickiego. Historyczne już wtedy kwatery wojenne i powstańcze, niezależnie od panującej ideologii państwowej, zaczęto sukcesywnie porządkować i modernizować, również przy udziale artystów-projektantów.

Zmiany polityczne po 1989 r. nie wniosły zasadniczych zmian, ale już rok wcześniej odbył się pierwszy po latach oficjalny pogrzeb, w którym obok kompanii honorowej wzięli udział kapelani LWP. W 1996 r. przywrócona została dawna nazwa „Cmentarz Wojskowy na Powązkach”. Obecnie wciąż znajduje tam miejsce ostatniego spoczynku wielu znanych Polaków. Na nowe potrzeby wytyczono dwie kolejne Aleje Zasłużonych. Znaczące zbiorowe upamiętnienia z ostatnich lat to kwatera i pomnik ofiar katastrofy smoleńskiej z 2010 r. i Mauzoleum Wyklętych-Niezlomnych na Łączce utworzone w 2015 r. dla tych bohaterów, którym wcześniej system komunistyczny odebrał życie oraz prawo do dobrego imienia i własnego grobu.

Aspekt artystyczny w przestrzeni cmentarzy

Sztuka cenniejsza jest niż złoto. Nie wystarczy najlepszy materiał, by upamiętnienie miało odpowiednią rangę, potrzebna jest twórcza myśl, zarówno w zakresie kształtowania całościowego układu przestrzennego, jak i dalej w formach poszczególnych nagrobków. Cmentarze wojenne zazwyczaj mają ujednolicony typ mogił podkreślający wspólny los żołnierzy. Te znane z terenów Beskidu Niskiego, zakładane przez Austriaków w 1915 r., tworzone bezpośrednio w okolicach miejsc bitew zajmują stosunkowo niewielki obszar i mają całościową, zaprojektowaną formę. Są wyrazem uhonorowania dla wszystkich żołnierzy, którzy zginęli w miejscu odległym od własnego domu. Nekropolia wojskowa na Powązkach, częściowo tworzona na podobnej zasadzie, bo w czasach wojennych, ale kontynuowana i rozwijana w czasach pokoju jest układem

złożonym, bogatym w formy stylistyczne, w którym istnieją całe kwatery z pomnikami-memoriałami zaplanowane jako całość, a obok nich znajdują się groby typowe dla cmentarzy komunalnych.

Cmentarz wojskowy na Powązkach ściśle współlistnieje z nieodległym warszawskim Cmentarzem na Starych Powązkach, bardziej znaną i zakorzenioną historycznie narodową nekropolią. Ma ona status komunalny, przez co inny jest charakter i nastrój tego miejsca. Na Starych Powązkach, częściej niż gdzie indziej, znajdziemy uznane zabytkowe nagrobki indywidualne i grobowce rodzinne o oryginalnej wartości artystycznej. Związki obu cmentarzy dają się jednak zauważyć poprzez działalność tych samych zakładów rzemieślniczych i twórców. Praktycznie przed II wojną światową realizacją nagrobków zajmowały się liczne warszawskie warsztaty kamieniarskie z dobrymi XIX-wiecznymi tradycjami rzemieślniczymi (np. Fedorowicza, Kozińskiego) współpracujące również z artystami rzeźbiarzami. Są przykłady przetrwania jeszcze do lat 70. XX w. na Powązkach resztek dobrych tradycji rzemieślniczych. Jeden z nich to nagrobek Arnolda Szyfmana, reżysera teatralnego i dramaturga (z atrybutem teatralnym – maską) zrealizowany w warsztacie kamieniarsko-rzeźbiarskim inż. Juliana Fedorowicza (ryc. 1). Dla porównania już nie tej samej klasy współczesny przykład użycia narracji treściowej – nagrobek zmarłej w 2015 r. lekkoatletki Elżbiety Krzesińskiej z symbolicznym warkoczem (ryc. 2). Przypomina on historię związaną z początkami sportowej kariery Złotej Eli – ślad długiego warkocza wpłynął wtedy na pomiar długości skoku, odbierając jej należny medal. Przed następnymi igrzyskami przezornie skróciła włosy.

Dla twórców rzeźba nagrobna z reguły była dobrym źródłem zarobku, ale z natury uzależniona od gustu zleceniodawcy nie zawsze dawała satysfakcję twórczą. W czasach powojennych twórczość tego rodzaju stała się mniej prestiżowa niż dzieła tworzone dla galerii. Najczęściej nie jest sygnowana. Pozostaje anonimowa, lecz mimo to, nagrobek tworzony przez artystę wyróżnia się oryginalnym sznytem. Po 1945 r. powszechna już dominacja mechanicznej obróbki kamienia często uprościła kształty i zubożyła dotychczasową różnorodność form. Upaństwowienie zakładów i niedobór materiałów także dość powszechnie przyczyniły się do spadku poziomu wizerunkowego. Wyjątek stanowią realizacje wyższej rangi, do których angażowano znacznej sławy twórców, najczęściej architektów i rzeźbiarzy. W przypadku wojskowych Powązek świadomy mecenat państwa na polu sztuki, doceniający rolę artystów, odegrał ważną rolę w kształtowaniu wizerunku całego układu krajobrazowego i poszczególnych pomników.

Jednocześnie przyglądając się formom nagrobków można zauważyć, że tradycyjna symbolika religijna z czasu przedwojennego, jak krzyż czy anioł, w latach 60. ubiegłego wieku przestała być eksponowanym elementem nowych nagrobków. W to miejsce zaszczepiano nowe, świeckie treści. Motywy najczęściej stosowane to sarkofag, urna, głaz, orzeł jako transpozycja godła państwowego, popiersie portretowe osoby zmarłej, jej atrybuty zawodowe, np. maska teatralna oznaczająca aktora, pióro – literata, klucz wiolinowy – muzyka. Są też rozwiązania czysto plastyczne oraz liternicze – kompozycje z elementów kamiennych, ewentualnie z detalami z brązu.



Ryc. 1. Nagrobek Arnolda Szyfmana zrealizowany przez warsztat J. Fedorowicza w 1970 r.



Ryc. 2. Nagrobek Elżbiety Duńskiej-Krzesińskiej

Twórcy i ich dzieła

Jak wspomniano, jeszcze do połowy XX w. nagrobki tradycyjnie realizowały i firmowały warsztaty kamieniarskie, stąd nazwiska artystów znamy tylko w wyjątkowych przypadkach; późniejsze realizacje, po 1950 r. częściej są identyfikowane co do autora. Jest to pokolenie twórców wykształconych już po wojnie. Warto te sylwetki twórców przywołać dla świadomości nie byle jakiej proveniencji dzieł dostępnych dla powszechnego odbiorcy, bez zakupu biletu do galerii muzealnej.

Mówiąc o autorze nagrobka mamy na myśli twórcę projektu, niekoniecznie wykonawcę, choć można przyjąć, że autorzy-rzeźbiarze często, oprócz nadzoru autorskiego, przykładali własną rękę do realizacji. Nagrobki, zwłaszcza te upamiętniające pojedyncze osoby, bardzo rzadko posiadają sygnaturę autora projektu lub rzeźbiarza bezpośrednio zaangażowanego do ich stworzenia. Trudno czasem nawet domyślać się autorstwa znanego projektanta czy rzeźbiarza, ale niewątpliwie wkład artystów w wizerunek cmentarza ma znaczenie zasadnicze. Spośród zbadanych na potrzeby niniejszej pracy nagrobków tylko jeden był sygnowany przez autora-rzeźbiarza (ryc. 3). Autor przewodnika po cmentarzu [Malczewski 1989] stanowiącego podstawowe źródło identyfikacji autorów wymienia niektórych twórców w powiązaniu z dziełami; są wśród nich Jan Bogusławski, Teresa Brzósiewicz, Henryk Jędrasiak, Barbara Zbrożyna, Marian Wnuk, Stanisław Słonina i inni. Opracowanie to prezentuje jednak tylko wybiórcze fotografie realizacji i brakuje w nich zwrócenia uwagi na formę, jej wymowę i wartość plastyczną.



Ryc. 3. Sygnatura rzeźbiarza Henryka Jędrasiaka na nagrobku Juliana Tuwima

Prezentowane poniżej fotografie nagrobków osób bardziej i mniej znanych są efektem celowych wędrówek i poszukiwań, bezpośredniego dotykania i przyglądania się formom plastycznym na terenie cmentarza. Jest to wybór dzieł wartych zauważenia spośród zidentyfikowanych autorsko. Znając szerzej dorobek i charakter artystyczny poszczególnych twórców można pokusić się o porównania form w kontekście ich znanych skądinąd dzieł. Aby dopełnić rolę poznawczą podano informacje biograficzne.

Wojciech Jastrzębowski, jeden z najwybitniejszych polskich twórców czasu międzywojennego zaprojektował m.in. kwaterę powstańców styczniowych. Inny jego projekt – nagrobek upamiętniający oficera legionów znajduje się w alei głównej. Szlachetny kształt z orłem na wysokim cokole zrealizowano w piaskowcu. Cięcie sylwetki wieńczącego pomnik orła jest bardzo charakterystyczne, przypomina podobne wizerunki orłów na monetach międzywojennych (ryc. 4).

Wojciech Jastrzębowski (1884–1963) Studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, był jednym z twórców polskiego stylu narodowego, inicjował warsztaty zajmujące się projektowaniem wzornictwa i wytwarzaniem przedmiotów poprzez wykorzystanie metod rzemieślniczych i przemysłowych. Podczas I wojny światowej służył w Legionach Polskich. Późniejsze lata to czas bardzo aktywnej działalności Jastrzębowskiego na polu sztuki. Sukces polskiego projektu w 1925 r. na Wystawie światowej w Paryżu był jego zasługą. W 1926 r. współtworzył Spółdzielnię Artystów Plastyków ŁAD. Prowadził szeroką działalność twórczą i dydaktyczną, realizował kursy artystyczne dla rzemieślników, jako profesor Szkoły Sztuk Pięknych współpracował z instytucjami państwowymi, był także dyrektorem Departamentu Sztuki. Znany jest z projektów sztuki użytkowej (plakaty, ilustracje, monety, meble, znaczki pocztowe, pomniki, projekty wnętrz). Projektował wnętrza polskich transatlantyków MS Piłsudski i MS Batory. W latach 1936–1939 był rektorem ASP w Warszawie. Po II wojnie światowej pełnił funkcje w czołowych instytucjach sztuki (Instytut Wzornictwa Przemysłowego, Rada Naukowa ASP w Warszawie). Otrzymał wiele nagród i odznaczeń państwowych (w tym również wojskowych).

Reprezentantem pokolenia twórców międzywojennych jest **Romuald Gutt**, architekt zasłużony wieloma znakomitymi realizacjami. Według jego projektu, we współpracy z architektem krajobrazu Aliną Scholtz, powstała najbardziej znana kwatera powstańcza żołnierzy batalionu „Zośka”. Jej obraz kreowany brzożowymi krzyżami nasuwa skojarzenie z polną mogiłą (ryc. 5). Równe szeregi wzmacniają treść, są jak czuwanie wojska w szyku.

Romuald Gutt (1888–1974) architekturę studiował w Szwajcarii, pierwszy duży projekt opracował w 1910 r. (to niezrealizowany z powodu epidemii pawilon na Wystawę światową w Rzymie), całe dalsze życie był aktywny zawodowo. Po II wojnie światowej angażował się na rzecz odtworzenia Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, był jego pedagogiem i dziekanem, autorytetem dla kilku pokoleń architektów. Ma w dorobku wiele realizacji na zamówienie polskich instytucji publicznych, budynki mieszkalne dla urzędników (Kowel), szkoły, przywalnię w sanatorium w Ciechocinku, siedzibę GUS i inne gmachy w Warszawie, upamiętnienia cmentarne, ponadto domy prywatne. Charakterystyczne dla jego architektonicznych projektów są prostota i powściągliwość klarownie skomponowanych form, szare bryły z cementowej cegły, subtelne efekty fakturowe na elewacjach, współdziałanie z zielenią roślin.



Ryc. 4. Wojciech Jastrzębowski, nagrobek Władysława Jaxy-Rożena (zm. 1931 r.)



Ryc. 5. Romuald Gutt, kwatery batalionu Zośka

Rzeźbę w duchu XIX-wiecznym reprezentuje popiersie nagrobne Zofii Nałkowskiej autorstwa siostry pisarki, rzeźbiarki **Hanny Nałkowskiej-Bickowej** z 1959 r. (ryc. 6).

Hanna Nałkowska-Bickowa (1888–1970) Studiowała w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie od 1916 r., później kontynuowała studia we Włoszech i we Francji. Wychowana wśród tradycji pisarskich, jako jedyna w rodzinie, wybrała jako swój zawód sztuki plastyczne i odnosiła na tym polu sukcesy. Wystawiała swoje prace (rzeźby portretowe, płaskorzeźby, medale) na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. Tworzyła również projekty pomników, rzeźby nagrobne. Przeważająca część dorobku w czasie II wojny została utracona. Po wojnie, do końca życia zajmowała się rzeźbiarstwem.

Henryk Jędrasiak to artysta wykształcony już w czasach powojennych. Na Powązkach Wojskowych są przynajmniej dwa jego dzieła, zupełnie różne w charakterze, to nagrobki: Juliana Tuwima (ryc. 7) i Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego (ryc. 8) Można sądzić, że obaj poeci otrzymali upamiętnienia zgodne z ich indywidualnymi osobowościami.

Henryk Jędrasiak – (1916–2002) dyplom z rzeźby uzyskał w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w 1953 r. Po studiach rozpoczął współpracę z Instytutem Wzornictwa Przemysłowego – artysta jest znany przede wszystkim z twórczości wzorniczej dla fabryk porcelany w Ćmielowie i w Chodzieży. Porcelanowe figurki o syntetycznych formach zwierząt i postaci ludzkich (np. „Sudanka”) przeznaczone do dekoracji wnętrz, cieszyły się powodzeniem w latach 50. i 60., a dziś są na nowo doceniane, w 2000 r. przywrócono ich produkcję według oryginalnych wzorów.

Barbara Zbrożyna zrealizowała na tym cmentarzu wiele swoich projektów. Na prezentowanych trzech przykładach można zauważyć ewolucję form, dojrzewanie indywidualnego stylu autorki – od zwęższej prostoty kompozycji literniczej w nagrobku reżysera Andrzeja Munka (ryc. 9) – do form mocno porzeźbionych, fantastyczno-organicznych w pomniku zasłużonego dla polskiej geologii, odkrywcy złóż miedzi, Jana Wyżykowskiego (ryc. 10, 11).

W chronologii realizacji pomiędzy dwoma powyższymi przykładami znajduje się pomnik nagrobny Xawerego Dunikowskiego (ryc. 12). Warto przypomnieć fakt, że X. Dunikowski był jednym z profesorów B. Zbrożyny w latach jej studiów w Krakowie, cenionym przez nią jako artysta o wielkiej sile inspiracji. Projekt nagrobka został wyłoniony do realizacji w drodze konkursu. Jego forma niezwykle sugestywnie wyraża emocje kojarzone ze śmiercią – stan pogrążania się w otchłani niewiadomego.

Barbara Zbrożyna (1923–1995) Rzeźbiarka, rysownicza, poetka, jedna z najlepszych polskich artystek czasów powojennych. Studiowała w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i w Warszawie. Współtworzyła artystyczną Grupę 55. W latach powojennych 1947–1951 była zaangażowana w prace nad rzeźbiarskim detalem architektonicznym dla odbudowywanych gmachów Warszawy. Brała udział w konkursach na pomniki Ofiar Oświęcimia i Bohaterów Warszawy, realizowała projekty nagrobków, popiersia portretowe, cykle rzeźb o tematyce przemijania, śmierci (np. Figury żałobne, Sarkofagi). Była autorką ilustracji do czasopism, uczyła w kilku liceach plastycznych.



Ryc. 6. Popiersie nagrobne Zofii Nałkowskiej (zm. 1954 r.) autorstwa Hanny Nałkowskiej-Bickowej



Ryc. 7. Henryk Jędrasiak, nagrobek Juliana Tuwima z 1958 r.



Ryc. 8. Henryk Jędrasiak, nagrobek Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego



Ryc. 9. Barbara Zbrożyna, nagrobek Andrzeja Munka (zm. 1961 r.)



Ryc. 10. Barbara Zbrożyna, nagrobek Jana Wyżykowskiego z 1975 r.



Ryc. 11. Nagrobek Jana Wyżykowskiego, detal rzeźby z nagrobka



Ryc. 12. Barbara Zbrożyna, nagrobek Xawerego Dunikowskiego z 1966 r.

Jeden z kilku zrealizowanych na Cmentarzu Wojskowym projektów innej wybitnej polskiej rzeźbiarki, **Aliny Szapocznikow**, to nagrobek Adama Wanga. Forma pomnika ze sjenitu – gład z inskrypcją stojący na masywnej płycie postumentu to mocna plastycznie relacja dwóch brył o zwartych kształtach (ryc. 13).

Alina Szapocznikow (1926–1973) Studiowała w Pradze i w Paryżu. Po powrocie do kraju, opierając się na osobistym doświadczeniu wojny, a potem walki z nieuleczalną chorobą stworzyła własny język form dla odzwierciedlenia zmian zachodzących w ludzkim ciele. Wprowadziła w tym celu do warsztatu rzeźbiarza nowe materiały, tworząc przejmujące prace o wyjątkowej sile ekspresji. Ma na koncie również rzeźby w duchu socrealistycznym. Ostatnie lata życia spędziła we Francji.

Rzeźbiarz **Adolf Ryszka** zaprojektował nagrobek dla Antoniego Alstera, działacza komunistycznego, który z dużym powodzeniem realizował pasję grafika – na wysokim poziomie technicznym i artystycznym. Ryszka wykorzystał motyw grafiki, którą stworzył sam Alster wkomponowując jej obraz na powierzchni sjenitowej płyty nagrobka (ryc. 14).

Adolf Ryszka (1935–1995) – studia w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w pracowni prof. J. Jarnuszkiewicza ukończył w 1962 r. Działał w Związku Polskich Artystów Plastyków. Tworzył cykle rzeźbiarskie, prace medalierskie, które prezentowano na wielu wystawach, był wielokrotnie nagradzany za swoje prace.



Ryc. 13. Alina Szapocznikow, nagrobek Adama Wanga (zm. 1963 r.)



Ryc. 14. Adolf Ryszka, nagrobek Antoniego Alstera z 1970 r.

Wyróżniony przez wzniesienie terenu oraz lokalizację, na samej osi Alei Zasłużonych, jest nagrobek Władysława Gomułki (ryc. 15) projektu **Piotra Gawrona**. Wykonany z dwóch monumentalnych, połączonych bloków jasnoszarego i czerwonego granitu rzeźbionego w wyraziste fale, daje obraz kojarzący się z powiewającą biało-czerwoną flagą.

Piotr Gawron (1943–2023). Wieloletni pedagog na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Jego twórczość to przede wszystkim rzeźba kameralna, medalierstwo, portrety. Artysta ceniony i wielokrotnie nagradzany za swoje prace.

Szczególną formę ma nagrobek pisarza Leona Kruczkowskiego – w kształcie otwartej kamiennej księgi, wyniesionej do góry na postumencie. Na kartach księgi wyryto imię i nazwisko zmarłego (ryc. 16). Autorem rzeźby jest **Marian Wnuk**.

Marian Wnuk (1906–1967) – studiował rzeźbę w Warszawie (Szkoła Sztuk Pięknych, od 1932 r. przekształcona w ASP). Pedagog, do wybuchu II wojny światowej pracował jako nauczyciel we Lwowie, w latach powojennych profesor i rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Działał w Związku Polskich Artystów Plastyków. Jako twórca uzyskał wiele nagród w konkursach na pomniki. Tworzył w nurcie rzeźby klasycyzującej mimo dominującego w okresie PRL socrealizmu. W późniejszych latach życia kreował formy bliskie abstrakcji.

Sam Marian Wnuk po śmierci został pochowany na Cmentarzu Wojskowym. Nagrobek dla swojego mistrza stworzył w 1968 r. jeden z jego dawnych dyplomatów – **Stanisław Słonina**. Historia tego dzieła niestety, niespodziewanie ma swój koniec w 2008 r. kiedy to zapewne wskutek uszkodzenia kamiennej bryły rodzina opiekująca się grobem podjęła decyzję o zmianie kształtu zasadniczo niwecząc zamysł artystyczny autora. Ślad oryginału zachował się na fotografii z czerwca 2008 r. Kompozycja liter wylania się wprost z granitowego nieobrobionego gładu leżącego na płycie nagrobka (ryc. 17). Obraz ten bardzo różni się od stanu obecnego (ryc. 18). Stanisław Słonina jest autorem jeszcze kilku pomników na tym cmentarzu, zatem jest możliwość docenić kunszt twórcy, np. w nagrobku działacza ludowego Juliana Horodeckiego. Pochodzenie i charakter działalności osoby pochowanej wyraża rysunek przełamanych przez krawędź bloku kamienia kłosów na zwieńczeniu liter nazwiska (ryc. 19).

Stanisław Słonina (ur. 1936 r.) – rzeźby uczył się w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych im. A. Kenara w Zakopanem, studiował w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, profesorem zwyczajnym tej uczelni został w 1995 r., pełnił też funkcje dziekana Wydziału Rzeźby i prorektora ASP. Jest członkiem artystycznej grupy Rekonesans. Twórczo zajmuje się rysunkiem i rzeźbą, w szczególności medalierstwem, a poza sztukami plastycznymi eseistyką.

Historia cmentarza toczy się nadal i w jego krajobrazie, nawet poza głównymi alejami, pojawiają się nowe, ciekawe formy. Przykład niedawny – nagrobek Olgi Jackowskiej z 2020 r. Widać twórczą myśl oraz rękę autorki, **Moniki Osieckiej**. Zielona ściana bluszczu i płyta czerwonego kamienia wyróżniają się zestawieniem kontrastowych kolorów. Brązowa rzeźba postawiona na płycie przedstawia kobiecą postać w sentymentalnej pozie – motyw symboliczny, powtarzający się w twórczości rzeźbiarki (ryc. 20).

Monika Osiecka – absolwentka Wydziału Rzeźby warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych (dyplom w 1994 r.), wcześniej studiowała również filologię perską i włoską (dzieciństwo i młodość spędziła we Włoszech i w Iranie). Tworzy rzeźbę abstrakcyjną i figuratywną. Jest autorką pomnika

Kobietom Powstania Warszawskiego w Warszawie. Wielokrotnie uczestniczyła w wystawach i twórczych sympozjach w całej Europie.



Ryc. 15. Piotr Gawron, grobowiec Władysława Gomułki, 1983 r.



Ryc. 16. Marian Wnuk, nagrobek Leona Kruczkowskiego (zm. 1962 r.)



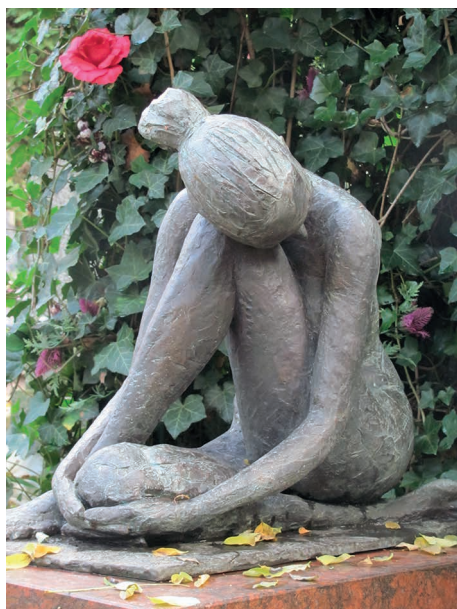
Ryc. 17. Stanisław Słonina, nagrobek Mariana Wnuka, oryginalny kształt z 1968 r. (zdjęcie z czerwca 2008 r.)
Źródło: commons.wikimedia.org, fot. Grzegorz Petka



Ryc. 18. Nagrobek Mariana Wnuka, stan w 2017 r.



Ryc. 19. Stanisław Słonina, nagrobek Juliana Horodeckiego (zm. 1969 r.)



Ryc. 20. Monika Osiecka, rzeźba z nagrobka Olgi Jackowskiej, 2020 r.

Podsumowanie

Spuścizna PRL-u, bo ten okres odbił swoje szczególne piętno w wizerunku nekropolii, mocno zideologizowana, może być dziś niezbyt chętnie przywoływana, ale nie sposób ją pomijać. Raczej warto zauważyć jej świadectwo czasów i wartość samą w sobie, docenić i stosownie chronić. Osobny aspekt wnosi pytanie o zasadność honorowania postaci niechlubnych w historii Polski miejscem spoczynku w Alei Zasłużonych.

Patrząc przez pryzmat wartości plastycznej realizowane przez artystów pomniki na Wojskowych Powązkach są zindywidualizowane, pozytywnie wyróżniają się w krajobrazie cmentarza, czerpiąc z bogatego zasobu środków wyrazu przekazują wielorakie treści. Okazuje się, że nie jest to przypadek, a działanie szeregu wybitnych twórców. Odkrywanie historii często splatających się ze sobą w tym miejscu życiorysów ludzi żyjących i tych, co odeszli jeszcze bardziej potwierdza myśl profesora Wiktora Zina: „Cmentarze nie są dla zmarłych, lecz dla żywych”.

Autorką fotografii, poza fot. 17, jest Urszula Wodnicka-Kasprzak.

Literatura

Kasprzycki J., 2004, *Korzenie miasta*, t. V, „Żoliborz i Wola”, Agencja Wydawnicza VEDA, Warszawa, s. 187–189.

Malczewski J. (red.), 1989, *Cmentarz Komunalny Powązki dawny Wojskowy w Warszawie*, Sport i Turystyka, Warszawa.

Zin W., 1987, *Rozważania o cmentarzach*, *Spotkania z zabytkami*, 11, 5, s. 11–13.

Noty biograficzne na podstawie Wikipedia i Culture.pl

Powązki Military Cemetery in Warsaw

ABSTRACT

The place is unique. Its identity has been determined by Polish history, human as the creator of material forms supported by the nature. It is a collective work, continuously shaped for over a century. "Cemeteries are not for the dead, but for the living" – as Wiktor Zin stated. The image, created by successive generations, still can be reinterpreted – as a whole or selectively as individual tombstones and monuments of exceptional artistic value. In Powązki Military Cemetery there can be found traces of activities of recognized artists, whose names and work remain undisplayed in the cemetery. This study aims to highlight some of monuments in order to remove author's anonymity and to show their work in broader cultural and historical context. The article is a result of numerous visits to the cemetery with a camera in an effort to frame images of monuments. In addition, the paper shows effects of research for data on monuments' authors. The core cemetery structures were settled in the first years after the First World War. The Polish state established Powązki Military Cemetery as a memorial for the victims of national liberation struggles (January Uprising), the battles of the First World War and the Polish-Soviet War. Subsequent mass burials took place in 1939 and after exhumations of Warsaw Uprising insurgents and civilians in 1945. The communist authorities were not interested in preserving national and Catholic content in culture, therefore in 1964 the necropolis was given more secular character. Its name was changed to "Municipal Former Military Cemetery". The Lane of Honor was established with the monumental tombs of Bierut, Marchlewski and graves of many members of the contemporary elite, including artists. Leaving aside the limitations imposed by the ideology of the time, state patronage during PRL (Polish People's Republic) period had a positive influence on an artistic quality of projects carried out in the cemetery, for example through the organised competitions. Due to limited accessibility of information about the authors, projects from this period (1960s and 1970s) constitute the majority of examples presented in this article.

Key words: cemetery, Powązki Military Cemetery, tombstone

Urszula Wodnicka-Kasprzak

Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania w Warszawie / University of Ecology and Management in Warsaw

e-mail: ulawkasprzak@gmail.com



cytacja:

Wodnicka-Kasprzak U., 2023, *Oblicza nekropolii – Cmentarz Wojskowy na Powązkach w Warszawie*, MAZOWSZE Studia Regionalne, 46, Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego w Warszawie, Warszawa, s. 97–116, <https://www.doi.org/10.21858/msr.46.05>